Nr 40. **Kraków, Piątek 26 Stycznia 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rokowania z Rusinami.

(Telefonem.)

Lwów, 26 stycznia.

„Diło“ wczorajsze, omawiając szczegóły środowych poufnych obrad polsko-ruskich, pisze między innemi:

Pierwszą kwestyą była kompetencya Sejmu. Między innemi domagano się z polskiej strony, aby Sejm miał nietylko prawo uchwalania dodatków do podatków, ale i nakładania samych podatków. Namiestnik oświadczył przy tej sposobności, że rząd jest przeciwny przyznaniu Sejmowi prawa nakładania podatków. Rusini zaś oświadczyli, że stanowczo sprzeciwiają się jakiemukolwiek rozszerzeniu autonomii krajowej i wszelkim zmianom statutu krajowego. W tej sprawie nie przyszło do porozumienia.

Po dyskusyi nad obszarami dworskimi zabrał namiestnik również głos i podniósł, że rząd w kwestyi postanowień co do obszarów dworskich jeszcze się nie oświadczył. Namiestnik dodał jednak, że domagania się obszarników aby po złączeniu obszarów dworskich z gminami 1/4 głosów w radzie gminnej z reguły przyznano dla wszystkich obszarników, nie można umotywować siłą podatkową.

Rusini oświadczyli się również przeciw uchwalaniu już teraz jakichkolwiek postanowień co do Rad powiatowych na przyszłość. Jest bowiem propozycya, aby w razie ordynacyi wyborczej do Rad powiatowych, została i na przyszłość reprezentacya interesów, tak, aby właściciele obszarów dworskich nadal zatrzymali tam swoje zastępstwo. I w tej sprawie nie przyszło do porozumienia

Lwów, 26 stycznia.

Namiestnik zaprosił wczoraj do siebie na konferencyę prezydyum Klubu ukraińskiego. Konferencya ta odbyła się w południe. Wzięli w niej udział: prezes Kost Lewicki, dr Petruszewicz i Makuch. Przedmiotem konferencyi było głównie definitywne stanowisko Rusinów w sprawie reformy wyborczej. Rusini skarżyli się na to, że na sobotę zwołano posiedzenie Sejmu. „Diło“ donosi, że między reprezentantem rządu a posłami ukraińskimi nie przyszło do porozumienia.

Po południu udało się prezydyum Klubu ukraińskiego do marszałka, u którego zabawiło przeszło 2 godziny. Omawiano różne kwestye bieżące. Rusini prosili marszałka o dalsze pośrednictwo w sprawie ugody.

Polepszenie bytu nauczycielstwa ludowego.

(Telefonem).

Lwów, 26 stycznia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi szkolnej pod przewodnictwem posła dra Bandrowskiego, przy pełnym komplecie. Na porządku dziennym była sprawa polepszenia bytu nauczycielstwa ludowego.

Pierwszy zabrał głos jako wiceprezes komisyi budżetowej pos. Leo i zawiadomił, że komisya budżetowa musi przystąpić do zamknięcia budżetu. Prosi więc, aby komisya szkolna pospieszyła się z wygotowaniem wniosków. — Imieniem własnem oświadcza, że jego wniosek, przyjęty przez lewicę, liczy się z tą ewentualnością, że regulacya płac nauczycielskich nie da się przeprowadzić na rok 1912 z powodów czysto technicznej natury i dlatego żąda natychmiast wydatnej pomocy dla nauczycielstwa w postaci dodatku drożyźnianego na rok bieżący.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, p. Dembowski, podniósł konieczność uregulowania sprawy nauczycielskiej, jakkolwiek nie może zaprzeczyć, że sytuacya finansowa kraju w obecnej chwili nie jest korzystną; w każdym razie należałoby dążyć do tego, aby całe nauczycielstwo odczuło pomoc Sejmu. Sądzi, że mogłoby się to stać najlepiej w postaci wydatnego podniesienia dodatków na mieszkanie.

Członek Wydziału krajowego, poseł Jahl, zwrócił w imieniu Wydziału krajowego uwagę na to, że wniosek posła Michałowskiego, przekazany komisyi szkolnej, a żądający nałożenia 40 halerzy podatku od spirytusu na stopień-hektolitr z tem, by uzyskana z tego tytułu kwota była obrócona na polepszanie płac nauczycielskich, nie jest wykonalny, a co najważniejsza, sprawę odwleka, gdyż dotyczy kompetencyi państwa na polu ustawodawstwa skarbowego.

Następnie przemawiał poseł German, który oświadczył, że sprawa polepszenia bytu nauczycieli nie może pozostać w dotychczasowym stanie. Idzie tu o sprawę nietylko szkolną, ale społeczną i narodową. Sejm musi zrozumieć, że jest jego obowiązkiem załatwienie tej sprawy tak, aby w tej dziedzinie gospodarki krajowej zapanował spokój. — Mowca uznaje, że może w tej sesyi nie udałoby się zasadniczo sprawy na rok 1912 przeprowadzić; jest jednak obowiązkiem komisyi szkolnej zabrać się natychmiast do pracy celem jej załatwienia i do tego zdąża wniosek lewicy, przewidując konieczność prowizorycznego załatwienia sprawy w r. 1912. Należy sprawę poprowadzić w dwóch kierunkach, a to: akcyi drożyźnianej i zasadniczej. — Mowca stawia wniosek o wybór dwóch referentów w tej sprawie.

W dalszym ciągu przemawiali posłowie: Cielecki, Halban, Wereszczyński, Wasung, Badeni Stanisław Henryk, Mars i arcybiskupi: Bilczewski i Teodorowicz, poczem jednomyślnie wniosek pos. Germana uchwalono.

Referentem dla akcyi drożyźnianej wybrano pos. Halbana, dla kwestyi stanowczego uregulowania poborów nauczycielskich pos. Germana.

Do spraw polepszenia bytu nauczycielom należą zgodnie z jednomyślną uchwałą komisyi szkolnej: 1) zasadnicza regulacya płac, 2) regulacya dodatków pięcioletnich i 3) sprawa poborów emerytalnych.

Następne posiedzenie komisyi szkolnej odbędzie się w sobotę dnia 27 b. m. o godz. 4 po południu.

Wynik wyborów w Niemczech.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. Dzień wczorajszy był ostatnim dniem wyborów do parlamentu, które mają bardzo wielkie znaczenie, albowiem rozstrzygną, czy dotychczasowy blok utrzyma się w większości. Stronnictwa lewicy mają dotąd razem z socyalistami 173 mandaty, a prawica 190. Większość wynosi zaś 196 głosów. Lewica spodziewa się, że wczorajsze wybory przysporzą jej jeszcze przynajmniej 17 mandatów, tak, że liczba mandatów lewicy wzrosłaby co najmniej do 190. Większość dotychczasowego bloku wynosiłaby zatem zaledwie kilka głosów ponad potrzebną ilość.

Do tej większości należą Polacy, których wystąpienie z niej zmieniłoby większość w mniejszość. Dzienniki przypuszczają, że wczorajsze wybory przyniosą Polakom jeden lub dwa mandaty kosztem centrum, które w każdym razie wyjdzie z obecnych wyborów osłabione. Dotąd ma centrum 95 mandatów, podczas gdy w poprzednim parlamencie miało 107 mandatów. Najwięcej stracą konserwatyści, których ilość spadła z 59 na 42. Bardzo gorąca walka wyborcza odbyła się w Poczdamie, letniej rezydencyi cesarza Wilhelma, gdzie walczył socyalista z konserwatystą. Wyborcy liberalni głosowali częścią na socyalistę, częścią na konserwatystę.

Berlin, 25 stycznia.

(Godz. 10 wiecz.). Z 33 ściślejszych wyborów znanych jest dotąd 14 rezultatów. Wybrano 5 socyalnych demokratów, 4 narodowych liberałów, 3 kandydatów postępowej partyi ludowej, 1 centrum, 1 konserwatystę.

Ostateczny wynik wyborów.

Berlin, 26 stycznia.

Ogólny rezultat ukończonych wyborów do parlamentu jest następujący: 42 konserwatystów, 14 zwolenników partyi państwowej, 10 gospodarczego zjednoczenia, 3 niemieckiej partyi reformy, 95 członków centrum, 5 Welfów, 18 Polaków, 3 zwolenników bawarskiego Związku chłopskiego, 2 (zwykłego) Związku chłopskiego, 45 narodowych liberałów, 1 bawarski liberał, 41 z postępowej partyi ludowej, 110 socyalnych demokratów, 5 Alzatczyków, 2 Lotaryńczyków, 1 Duńczyk, 2 dzikich.

Przy wyborach ściślejszych przeszedł w Krotoszynie Polak Chłapowski, w Opolu Brandys. Wśród zwyciężonych jest prezydent poprzedniego parlamentu Kröcher.

Wybór uzupełniający.

Berlin. Wybór uzupełniający w okręgu Rybnik-Pleszno odbędzie się 3 lutego.

Obrady Sejmów.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berno (Mor.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu, marszałek krajowy Serényi złożył przedewszystkiem oświadczenie, że z powodu różnych okoliczności nie można było do dziś ukończyć obrad komisyjnych w sprawie zezwolenia na dodatek drożyźniany dla nauczycieli, lecz że sprawa ta w najbliższych dniach będzie załatwioną.

Potem po dłuższej dyskusyi, chwilami dość burzliwej, odesłano wniosek o upaństwowienie inspektorów szkolnych powiatowych napowrót do Wydziału krajowego.

Sarajewo. Sejm podjął wczoraj obrady.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego z okazyi obrad budżetowych wielu mowców wyraziło żal z powodu zaniechania budowy kanału Dunaj-Odra. — Poseł Bocchle domagał się, aby ze względu na to, że budowa kanału galicyjskiego już się rozpoczęła, **rząd bezwarunkowo przystąpił do rozpoczęcia budowy kanału Dunaj-Odra.**

W dalszym ciągu posiedzenia przyszło do zwykłych burzliwych scen i wzajemnego obrzucania się obelgami członków partyi chrześcijańsko-socyalnej. — Do bardzo żywej sprzeczki przyszło między posłem Heilingerem a byłym ministrem Weisskirchnerem, któremu poseł Heilinger zarzucił, że za czasów swego urzędowania otwierał wszystkie listy, adresowane do Heilingera.

Grac. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odczytano wnioski i interpelacye, poczem marszałek za zgodą posłów zamknął posiedzenie. Następne 30 bm.

Wiedeń. Ze względu na dalsze trwanie obstrukcyi w Sejmie górno-austryackim i styryjskim, oba Sejmy zostaną prawdopodobnie już w najbliższych dniach odroczone.

Lublana. Wczoraj przed południem otwarto Sejm. Dłuższa dyskusya wyłoniła się nad wnioskami komisyi weryfikacyjnej, aby nie uznać wyboru prof. Reiznera i inspektora targowego Rybnikara. Wnioski te przyjęto. Obaj nieagnoskowani posłowie opuścili salę. Następne posiedzenie dziś.

Sprawa hr. Aehrenthala.

(Telefonem.)

Wiedeń, 26 stycznia.

U hr. Aehrenthala odbyło się wczoraj konsylium. Lekarze zalecili mu zupełny spokój i wstrzymanie się od wszelkiej pracy. Być może, że hr. Aehrenthal wyjedzie w najbliższych dniach na południe, tak, że kwestya jego następcy lub zastępcy staje się aktualną.

Obecnie jednak dymisya hr. Aehrenthala nie nastąpi, tylko zamianowany będzie jego zastępca. Jako takiego wymieniają ambasadora w Paryżu Secsena, ambasadora w Berlinie Szögyenyego, byłego ambasadora w Petersburgu Berchtolda i szefa sekcyi z ministerstwa spraw zagranicznych hr. Esterhazyego.

Ustąpienie, względnie dłuższy urlop, hr. Aehrenthala jest już bardzo bliski, jak to można wnosić z zapewnienia, ogłoszonego wczoraj ze strony inspirowanej, że kurs polityki zagranicznej nie będzie zmieniony. — Dalsze zarządzenia zależą obecnie od lekarzy. Hr. Khuen przyspieszył z powodu tego przesilenia swój wyjazd do Wiednia, dokąd już w sobotę się udaje. W niedzielę hr. Khuen będzie na audyencyi u cesarza. Powszechnie sądzą, że w niedzielę zapadnie ostateczna decyzya.

Budapeszteńskie obrady.

(Telefonem.)

Wiedeń, 26 stycznia.

Jak słychać, w czasie onegdajszej konferencyi hr. Stuergkha z hr. Khuenem w Budapeszcie nastąpiło zbliżenie między obu rządami w kilku sprawach gospodarczych, zwłaszcza kolejowych. Rząd węgierski chce się zobowiązać do wybudowania kolei dalmatyńskich, do czego jest zresztą zobowiązany na podstawie ugody, a w zamian za to rząd austryacki zgodzi się na wybudowanie drugiego toru na linii kolejowej Koszyce-Bogumin, a mianowicie wzdłuż linii Jabłonków Cieszyn i Cieszyn-Bogumin. Budowa tych drugich torów i kolei dalmatyńskich nastąpi w równych etapach, tak, że oba rządy będą w ten sposób upewnione, że umowa będzie obustronnie dotrzymana. W przyszłym tygodniu udadzą się zastępcy rządu węgierskiego do Wiednia; spodziewają się, że dotyczące rokowania zostaną sfinalizowane. Równocześnie odbędą się rokowania w sprawie powiększenia kontyngentu mięsa z Serbii.

Sejm węgierski a ustawy wojskowe.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Budapeszt. W dalszym ciągu dyskusyi generalnej nad ustawą finansową Dezydery Polonyi (z partyi Justha) oświadcza, że odrzuca przedłożenie, gdyż niema zaufania do rządu z powodu jego polityki w Chorwacyi. Rakovszky (z partyi ludowej) oświadcza, że opozycya nie może przyjąć przedłożeń wojskowych w obecnej formie, jednakże nie jest zdania, by kwestyę tak doniosłą łączyć z tak wielkim i ciężkim problematem politycznym, jakim jest reforma wyborcza. Geza Polonyi (dziki) odrzuca reformę wojskową już z tego powodu, ponieważ nowe inwestycye wojskowe poprawią gospodarcze położenie tylko Austryi. Póki udział Węgier w dostawach nie będzie zapewniony według kwoty, nie można wogóle uchwalać reformy wojskowej.

„Czarna ręka“ w Serbii.

(Telegr. „N. Reformy“).

Belgrad. Z okazyi sporów w korpusie oficerskim ogłaszają dzienniki sprawozdanie, w którem jako powód tych objawów podają wzmocnienie się tajnego związku „Czarnej ręki“. „Tribuna“ twierdzi, że związek wydał wyroki śmierci na przywódców stronnictwa radykalnego: Pasicza, Proticza i Stanojewicza.

Belgrad. Ponieważ minister wojny cofnął przeniesienia oficerów, należących do tak zw. „Czarnej ręki“, następca tronu cofnął swoją rezygnacyę ze stanowiska generalnego inspektora armii.

Wybuch prochowni.

(Telegr. „N. Reformy“).

Kuldża. (Pet. ag.) W Starem Suidum eksplodował skład prochu. Sto domów zniszczonych. Wiele osób zabitych i rannych.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Walki pod Benghazi.

Benghazi. Oficyalnie donoszą: Onegdaj na linii straży przednich przyszło kilka razy do starć, przy których Turcy i Beduini głównie wskutek ognia artyleryi stracili 150 zabitych i rannych. Po stronie włoskiej nie było strat.

Nieudała pożyczka przyczyną gniewu.

Rzym. Dzienniki donoszą, że Włochy zamierzały zaciągnąć we Francyi pożyczkę, Francya jednak odmówiła, powołując się na to, że byłoby to naruszeniem neutralności. To wywołało oburzenie rządu włoskiego i jak przypuszczają, także ostatnie zajścia z okrętami francuskimi, która to sprawa nie została jeszcze załatwioną.

Przeciw zatrzymywaniu okrętów.

Londyn. Biuro Reutera występuje przeciw postępowaniu okrętów włoskich, które zajmują okręty państw neutralnych, przez co paraliżują handel. Zbiory w Małej Azyi są już ukończone, towarów jednak i pieniędzy nie można wysyłać ani do Europy ani do Egiptu, ponieważ Włosi każdy okręt zatrzymują i konfiskują.

Wojna domowa w Chinach.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Juanszikaj po stronie rewolucyi.

Londyn. Z Tientsinu donoszą, że Juanszikaj zamierza rozpocząć walkę przeciw Mandżurom i chce incognito opuścić Pekin i przenieść się do Tientsinu. Gwardya Juanszikaja występuje przeciw wojskom cesarskim.

Armia, wierna dynastyi.

Pekin. Ze źródła chińskiego donoszą, że 2000 żołnierzy cesarskich wyruszyło na północ do Hankau.

Telegramy

z dnia 26 stycznia.

Budapeszt. Arcyksiążę Józef poddał się wczoraj operacyi ślepej kiszki. Operacyi dokonał w sanatoryum prof. Harfell. Była ona ciężka, lecz udała się zupełnie.

Arcyksiążę miał jutro odjechać do Sofii, aby przy ogłoszeniu pełnoletności ks. Borysa zastępować cesarza.

Parlamentarna komisya ubezpieczenia socyalnego.

Wiedeń. Posiedzenie subkomitetu komisyi dla socyalnego ubezpieczenia zostało zwołane na czwartek 8 lutego przed południem.

Sprawa ugody w Czechach.

Praga. Pod przewodnictwem posła Skardy odbyła się wczoraj konferencya czeskich posłów sejmowych. Omawiano żądanie Niemców o utworzenie osobnej sekcyi niemieckiej w Wydziale krajowym i o pomnożenie ilości niemieckich członków Wydziału krajowego. Oba te żądania uznano za niemożliwe do spełnienia.

Lokaut w Czechach.

Praga. Związek czeskich posłów sejmowych postanowił wezwać rząd do jak najspieszniejszej interwencyi w sprawie zlokautowania 10 tysięcy robotników w 24 zakładach przemysłu maszynowego w Pradze i okolicy.

Polskie wnioski w Dumie.

P[redacted] W najbliższym czasie Koło polskie [redacted] wnioski prawodawcze, dotyczące [redacted] w Królestwie Polskiem, a mianowicie: zrównania podatków [redacted] w Królestwie z podatkami w cesarstwie; opodatkowania lasów rządowych w Królestwie na rzecz wydatków ziemskich; wreszcie przydzielenia podatku na utrzymanie sądów do funduszów drogowych. Projekty odnośne są już podpisane przez Polaków i kadetów.

Z parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt. Rząd przedłożył w Izbie projekt ustawy w sprawie nadzwyczajnych kredytów w sumie 60 milionów lej, z tego 30 milionów na cele wojskowe. W Izbie postawiono także wniosek, wedle którego mandat posła czy senatora nie daje się pogodzić z funkcyą dyrektora, poddyrektora i t. d. w instytucyach uprzywilejowanych przez państwo oraz w bankach.

Polityczne poezye d'Annunzia.

Medyolan. Władze skonfiskowały tom najnowszych poezyj d'Annunzia z powodu kilku pieśni, obrażających Austryę.

Ugoda francusko-niemiecka.

Paryż. Komisya wyznaczona dla zbadania ugody niemiecko-francuskiej przyjęła ugodę 15 głosami przeciw 2; 4 członków wstrzymało się od głosowania.

Program flotowy Francyi.

Paryż. Na wczorajszej Radzie ministeryalnej postanowiono wezwać Izbę do przystąpienia w najbliższym czasie do obrad nad programem floty.

Przesilenie w Portugalii.

Lizbona. Minister kolonij podał się do dymisyi. Minister sprawiedliwości zastępuje go.

Kułaki w parlamencie.

Bruksela. Porucznik de Lepine, o którym socyalista Vandervelde niedawno wspomniał przy interpelacyi o nadużyciach w Kongo, wtargnął wczoraj do parlamentu, aby go zbić na śmierć, lecz Vandervelde wykułakował go, poczem de Lepine opuścił Izbę, rzucając pogróżki.

Zderzenie parowca z krążownikiem.

Honolulu. Na parowcu „Cleveland“ linii hambursko-amerykańskiej zmarł nagle podczas jazdy kapitan. Okręt wówczas zderzył się z amerykańskim krążownikiem „Colorado“, który doznał uszkodzenia. Jedno działo, wieża i prawdopodobnie śruba krążownika są uszkodzone.

Cholera i tyfus.

Konstantynopol. W Luros, w wilajecie Janina, zdarzyły się dwa wypadki cholery. W dzielnicy Stambuł w ciągu kilku dni było 40 wypadków tyfusu.

Trzęsienie ziemi.

Zante. Odczuto tu trzęsienie ziemi, które wyrządziło znaczne szkody. — O silnych wstrząśnieniach donoszą też z Kefalonii, Elis i Leukas.

Nowy rozłam wśród maryawitów.

(Skutki egzaltacyi. — Udaremnione ukrzyżowanie biskupa).

Donoszą nam z Łodzi pod datą 24 b. m.:

Wśród maryawitów łódzkich zapanował rozłam. Wynikł on już podobno dość dawno, lecz dopiero w ostatnich dnia stał się głośny. Rozłam wynikł na tle egzaltacyi. Podczas nabożeństw zatopionym w modlitwie ukazują się wizye: trójca, złożona z duchownych maryawickich: duchownego Gołębiowskiego, biskupa Kowalskiego i Próchniewskiego. Osoby te ukazują się razem, albo pojedynczo, zawsze otoczone glorią.

Również często w glorii ukazuje się mateczka Kozłowska. Wizyonerzy chcieli wśród reszty współwyznawców rozszerzyć nowe teorye, ci jednak odrzucali je. Walka dwu kierunków religijnych zaczęła przybierać formy coraz ostrzejsze i wreszcie rozpoczęły się bójki w świątyni.

Podczas nabożeństwa rozlegały się krzyki na cześć ukazujących się osób nowej trójcy. Modlić się w takich warunkach było niepodobieństwem, więc też pozostali maryawici starali się usunąć wizyonerów. Z tego powodu dochodziło do bójek między dwoma obozami. Wreszcie drzwi domu modlitwy zamknięto dla wyznawców nowej sekty. Nastąpiło to przed dziewięciu dniami.

Od tego czasu ruch wśród fanatycznego grona maryawitów skierował się na tory bardzo dziwne.

Doszli oni do przekonania, że idea ich zatryumfuje w całej pełni, gdy biskup Kowalski będzie ukrzyżowany i zmartwychwstanie. Poczęto udawać się do biskupa Kowalskiego z prośbami, aby pozwolił się ukrzyżować, od kilku dni zaś czyniono na niego formalne obławy, którym zdołał szczęśliwie ujść.

Ale nocy wczorajszej doszło do katastrofy. Sfanatyzowani maryawici, przeważnie kobiety, zgromadzili się przed świątynią maryawicką przy ul. Franciszkańskiej i rozegrało się zajście, którego szczegóły trzymane są w wielkiej tajemnicy. Podobno sfanatyzowany tłum rzucił się na biskupa Kowalskiego i chciał go ukrzyżować. Widząc niebezpieczeństwo a nie mogąc obronić biskupa, duchowni maryawici zawiadomili policyę, która w wielkiej liczbie wkroczyła na podwórze kościelne i rozbroiła walczących. Energiczna akcya przywróciła porządek i ocaliła biskupa Kowalskiego, przyczem aresztowano kilkanaście osób, które od[redacted]dzono do cyrkułu. Dzisiaj wypuszczono [redacted]wanych, innych zaś, w te[redacted] liczbie [redacted], głównych, zdaje się, kierowniczek ruchu, policya [redacted] w are[redacted]

Śledztwo w sprawie rozłamu wśród maryawitów łódzkich prowadzi się bardzo energicznie. Władza nadaje tej sprawie poważne znaczenie. Krążą również pogłoski o innym zatargu wśród maryawitów łódzkich, mianowicie na tle ekonomicznem. Lokatorzy maryawickich domów udziałowych nie chcą wnieść opłat na podatki i utrzymanie domów, oraz na budowę nowych domów, twierdząc, że skoro wnieśli udziały, powinni być zwolnieni od dalszych opłat.

Na tem tle wynikły również poważne nieporozumienia.

O kredyt rękodzielniczy.

Kraków, 26 stycznia.

W dużej sali klubu mieszczańsko-rękodzielniczego przy nader licznym udziale członków i zaproszonych gości ze sfer rękodzielniczych, odbyło się wczoraj zgromadzenie w sprawie ułatwienia kredytu rękodzielnikom krakowskim i w sprawie założenia w tym celu takiej instytucyi, któraby stała wyłącznie na usługach rękodzielników i popierała finansowo ich interesy.

Obrady zagaił prezes klubu p. Górecki, który odczytał pismo posła krakowskiego p. Zieleniewskiego z usprawiedliwieniem, iż z powodu obrad w ministerstwie, nie może przybyć na zgromadzenie, że jednakże na każde wezwanie z największą ochotą przybędzie.

Sprawę kredytu rękodzielniczego miał referować dyrektor Patronatu przemysłowego we Lwowie dr Schönett. Ze względu jednak na toczące się obecnie obrady komisyi budżetowej i konieczność pozostania we Lwowie dla udzielania wyjaśnień w pracach, objętych działalnością Patronatu przemysłowego, nie mógł na zgromadzenie przybyć. W piśmie nadesłanem zaznaczył p. Schönett w imieniu Patronatu, że na cele nowo powstających spółek udziałowych rękodzielniczych, będą udzielane z funduszów krajowych:

1) jednorazowe subwencye na uzupełnienie kosztów założenia, o ile nie będą pokryte z sub-

wencyj ministerstwa robót publicznych, oraz na fundusz rezerwowy, względnie osobny fundusz gwarancyjny;

2) nisko procentowe pożyczki obrotowe, których wysokość będzie zależną od potrzeb danej spółki;

3) coroczne drobne subwencye na koszta administracyi.

Działalność spółki będzie pozostawać pod opieką i kontrolą Patronatu, który będzie jej udzielał wszelkich informacyj, będzie jej sądowym organem rewizyjnym a w razie potrzeby będzie udzielał także swej poręki za zobowiązania spółki.

Po odczytaniu tych oświadczeń patronatu powitał przewodniczący zebrania p. Gorecki konsulenta ministerstwa robót publicznych p. Henryka Inlendera, który przyjechał do Krakowa w celu uczestniczenia przy założeniu Spółki kredytowej rękodzielniczej.

Referat o kredycie rękodzielniczym wygłosił p. **Wolny**, który szczegółowo omówił przykrości, na jakie narażony jest mniej zamożny rękodzielnik, starający się o pożyczkę na cele wytwórczo-przemysłowe. Jedyną na to radą jest założenie instytucyi kredytowej, któraby w sposób łatwy i przystępny ułatwiała rękodzielnikom zaciąganie pożyczek, i to na niski stosunkowo procent. Instytucyę taką możnaby założyć przy filii Banku krajowego w Krakowie; w chwili, gdy sami rękodzielnicy się o tyle wyszkolą, że taką instytucyę sami będą mogli prowadzić, wtedy utworzy się instytucyę odrębną. Omówił następnie podstawy, na jakich opiera się zdrowy i tani kredyt rękodzielniczy, a kończąc swe wywody, zachęcił do założenia instytucyi kredytowej dla rękodzielników.

Następnie p. **Inlender** przedstawił w obszernym referacie państwową akcyę na polu kredytu rękodzielniczego, prowadzoną przez biuro dla spraw kredytu rękodzielniczego w Wiedniu. — Zaznaczywszy na wstępie konieczność współdziałania państwa z krajowym patronatem dla rękodzieł i przemysłu, naszkicował dalej akcyę popierania przemysłu, jako część polityki stanu średniego i omówił szczegółowo odrębne cechy i potrzeby kredytu rzemieślniczego. Po przedstawieniu w zarysie statutu wzorowego, wydanego dla stowarzyszeń kredytowych przez ministerstwo robót publicznych, wezwał zebranych do kontynuowania pracy organizacyjnej, rozpoczętej na obecnem zebraniu informacyjnem, póki nie dojdzie do skutku instytucya kredytowa, która stanie się ogniwem w łańcuchu usiłowań nad podniesieniem wytwórstwa rodzimego. Delegat zakończył zapewnieniem o życzliwości i stałej gotowości Biura dla spraw kredytu rękodzielniczego w Wiedniu do poparcia zapoczątkowanej organizacyi współdzielczej.

W dyskusyi zabierali głos pp.: adwokat dr **Zakrzewski**, który wezwał zebranych do podpisywania udziałów, p. **Fischer Maurycy** i p. **Mikołajski**, poczem uchwalono następujący wniosek:

„Zgromadzeni rękodzielnicy i przemysłowcy wybierają komitet, złożony z 22 członków, z prawem kooptacyi, który zajmie się zebraniem potrzebnych deklaracyj, ułoży statut na wzór statutu wzorowego i zwoła walne zgromadzenie celem założenia kasy rękodzielniczej w myśl wskazówek, podanych przez krajowy Patronat dla popierania rękodzieł i ministerstwo robót publicznych".

W skład komitetu weszli pp.: Bujas, Burzyński, Baldinger, dr Ludwik Bobrowski, Cekiera, Butelski, Gorecki, Iglicki, Markus, Muranyi, Piwowarski, Repetowski, Siemek, Siermontowski, Steinberg, Wajda, Wurm, Werner, dr Zakrzewski, Wolny, Kleinberger i Fischer Maurycy.

Na tem posiedzenie zamknięto. Drugi punkt porządku dziennego: „sprowadzanie obcych towarów" odroczono do następnego posiedzenia.

Wczoraj podpisano udziałów na kilka tysięcy koron.

Kronika.

Kraków, piątek 26 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Polikarpa b. m. i Pauli wdowy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 23; zachód o godz. 4 m. 21; długość dnia godzin 8 min. 56.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, nieco cieplej, południowo-mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wielki Fryderyk".

Odczyt p. Daszyńskiego: „Poseł, jego prawa i obowiązki" w szkole nauk politycznych (ul. Wolska l. 13) o godz. 6 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 10 do 4 po południu.

Wystawa obrazów p. Małachowskiego w Powszechnym Związku artystów w Pałacu spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: „Upiory".

Wiadomości koncertowe. Znakomity kwartet paryski prof. L. Capeta przybędzie do Krakowa 1 lutego. Program obejmie kwartety Mozarta D-dur, Brahmsa C-moll i Beethovena Cis-moll op. 131 nr 14. Ten ostatni dotąd nigdy w Krakowie nie grany, dopełni cyklu ostatnich kwartetów Beethovena, wykonywanych przez Brukselczyków. Jedyna ta w bieżącym sezonie produkcya kameralna spotkała się ze znacznem zainteresowaniem; biletów sprzedano już bardzo dużo. Stałe miejsca abonamentów zarezerwowane także na wieczór Yvette Guilbert, zatrzymane będą jeszcze tylko przez jutrzejszy dzień; wobec ogromnego popytu na bilety w sobotę oddane będą już do ogólnej sprzedaży.

Willy Burmester, słynny skrzypek, ulubieniec publiczności krakowskiej, wystąpi w koncercie Towarzystwa muzycznego w piątek dnia 16 lutego. Członkowie Towarzystwa muzycznego mogą nabywać bilety po cenie zniżonej do dnia 5 lutego włącznie w kancelaryi Towarzystwa codziennie od godziny 12 do 1 po południu i od 5 do 6 wieczór. Od dnia 6 lutego sprzedaż będzie biletów księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Pocztówki z portretem Kołłątaja ukazały się nakładem uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza. Wykonane według najlepszej podobizny wielkiego reformatora (olejnego portretu, znajdującego się w ratuszu warszawskim), są zaopatrzone podpisem i mottem, zaczerpniętem z pamiętnych „Listów do Małachowskiego".

Podwieczorki Koła VI T. S. L. Zainicyowany przez Koło VI T. S. L. pierwszy podwieczorek w dniu 19 b. m. powiódł się bardzo dobrze. — Od pierwszej chwili potoczyła się wśród zgromadzonych gości ożywiona i swobodna pogawędka, podziwiano też cztery nadobne Królewianki, które wywiązywały się z nieporównanym wdziękiem ze swego zadania, pod nadzorem uprzejmych pań gospodyń.

Efekt towarzyski i finansowy wypadł pomyślnie, to też Koło, zachęcone powodzeniem, podaje do wiadomości, że aż do odwołania odbywać się będą podwieczorki co piątek w zarezerwowanych salach hotelu Saskiego między godz. 4 a 7, najbliższy zaś podwieczorek dnia 26 b. m. — Wstęp bezpłatny za zaproszeniami, które można otrzymać w Kole VI T. S. L. przy ulicy Floryańskiej l. 15, lub u pań: Bilewskiej, Horodyskiej, Krzyżanowskiej M., Krzyżanowskiej L., Riedlowej, Olesiowej, Sokołowskiej, Żeglikowskiej, Wessely i Surzyckiej. Cena napojów i ciast zwykła, karotaż wykluczony.

Z Tow. nauczycieli szkół wyższych. Dzisiaj, w piątek o godz. 7 wieczór w Collegium Novum w sali 43 odbędzie się pierwsze zebranie sekcyi nauczycielek szkół średnich. Porządek dzienny: 1) wybór zarządu; 2) sprawa ubezpieczeń; 3) wnioski członków.

Stowarzyszenie maszynistów (ul. Jagiellońska l. 9) zawiadamia wszystkich członków, iż w niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 10 odbędzie się walne zebranie i wybór wydziału.

Co to jest Pogotowie ratunkowe — długo tłomaczyć chyba nie potrzeba. Sympatyczna ta instytucya istnieje w Krakowie już dość długo i zaznaczyła swoją działalność wybitnie. Dość powiedzieć, że w roku 1910 interweniowało Pogotowie w przeszło 6000 wypadków, a w r. 1911 (cyfry nie zostały jeszcze ustalone) z powodu rozszerzenia terytoryum miasta liczba ta wzrosła bardzo znacznie. Pomiędzy tymi, którzy korzystali z pomocy Pogotowia w nagłych wypadkach, byli ludzie zamożni i bardzo zamożni, nawet hrabiowie. Słowem Krakowskie ochotnicze Tow. ratunkowe służyło i służy całemu społeczeństwu krakowskiemu i służy dobrze. Możnaby sądzić wobec tego, że do Towarzystwa należy przynajmniej 1/4 część mieszkańców Krakowa. Niestety, omyliłby się poważnie, bo liczba członków Tow. wynosi aż... 250. Na 100.000 ludności Krakowa, a 150.000 Wielkiego Krakowa to doprawdy niewiele, bardzo niewiele. Wkładka członka wynosi... 8 koron. Nawet przy przysłowiowej drożyźnie i biedzie krakowskiej znalazłoby się w Krakowie chyba co najmniej 2000 ludzi, dla których 8 koron rocznie nie stanowiłoby już tak „dotkliwej" pozycyi w budżecie. A jednak niema ich, jak tylko 250 (z tego 50 przybyło już w ostatnim roku).

Nic też dziwnego, że Tow. uciekać się musi do ostatniego atutu każdej instytucyi publicznej u nas, do — balu. Stara to już maksyma, że do serca Krakowianina (tak samo zresztą jak Warszawianina i Lwowianina) najkrótsza i najpewniejsza droga do serca prowadzi przez — nogi. A zatem miejmy nadzieję, że na balu na cele Tow. ratunkowego, który się odbędzie w sobotę, będzie poprostu ścisk.

Z Warszawy. (Kolonizowanie Królestwa. — Śmierć w kawiarni). Główny zarząd rolnictwa i urządzania gruntów opracował projekt urządzenia na gruntach rządowych kolonii dla dymisyonowanych wojskowych. W Królestwie Polskiem mieszka dużo dymisyonowanych wojskowych, zarząd główny rolnictwa zażądał więc wyjaśnień, czy kolonie takie można będzie zakładać w okręgu wojskowym warszawskim i w jakich miejscowościach.

Do jednej z kawiarń przy ulicy Freta, przyszedł onegdaj w stanie podchmielonym, zamieszkały w tymże domu, Aleksander Bacharew, lat 27, w towarzystwie swego kolegi, Aleksego Wawina, z którym zaczął grać w bilard. Po skończonej grze Bacharew usiadł przy stole i usnął, posłano tedy po żonę Bacharewa, aby ta zabrała do mieszkania pijanego męża, gdy zaś ta zaczęła go budzić, przekonała się, iż ma przed sobą trupa.

Żołnierz zamrożony w wagonie. Na stacyi Lublin w jednym z wagonów towarowych znaleziono nawpół zmarzłego szeregowca M. Koczerezeszwili, Ormianina. Szeregowiec ów, podobno w zamiarze ucieczki z pułku, wsiadł do wagonu towarowego, który służba kolejowa zabrakowała, wagon zamknęła i odsunęła go na linię zapasową na stacyi towarowej, t. j. prawie w pole. Przez cztery dni zamknięty w wagonie szeregowiec cierpiał głód i zimno, być może krzyczał i wzywał pomocy, ale z powodu małego ruchu i szczelnej budowy wagonu nie był zauważony.

Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala wojskowego w stanie zdrowia nie rokującym nadziei wyzdrowienia ze względu na gangrenę nóg.

Okradzenie urzędu pocztowego. Z Insbruka telegrafują: We środę wieczór pojawił się w jednym z tamtejszych urzędów pocztowych człowiek w mundurze woźnego pocztowego i oświadczył, że ma polecenie zabrać kolejową paczkę. Ponieważ żaden z urzędników poczty go nie znał, badał go naczelnik poczty. Woźny oświadczył, że niedawno go przydzielono z poczty w Meranie do Insbruka. Na to wydano mu pocztę, składającą się z worka z 17 180 K, kilku pakietów i worków z listami. — Dopiero później stwierdzono, że urząd pocztowy padł ofiarą oszusta.

Rabin przejechany przez pociąg. Z Budapesztu telegrafują: Starszy rabin, Michał Kohn, został wczoraj wieczorem na dworcu zachodnim przejechany przez pociąg w chwili, gdy przechodził przez szyny, aby wsiąść do swego pociągu. Zginął na miejscu.

Tragedya rodzinna. — Z Detmold telegrafują: W napadzie melancholii żona robotnika cegielni Hussmann w Schoetmar zastrzeliła czworo małych dzieci, a potem siebie. Piąte dziecko było podówczas w szkole.

Mianowania. Minister skarbu zamianował w etacie galicyjskiej prokuratoryi skarbu koncepistę dra Juliana Zająca adjunktem i powołał koncepistę we Lwowie dra Kazimierza Zaczka do służby w ministerstwie skarbu.

Z walki z gruźlicą w Krakowie.

Krakowskie Koło Towarzystwa przeciwgruźliczego, mimo szczupłych środków, rozwinęło swoją działalność w roku 1911 w porównaniu z rokiem poprzednim bardzo znacznie. T. zw. półkolonie dla dzieci zdrowych, ale wątłych i żyjących w złych warunkach, w ciasnych i przeludnionych mieszkaniach, źle żywionych i wskutek tego wszystkiego łatwo mogących uledz gruźlicy, były terenem, od którego przed trzema laty Towarzystwo krakowskie rozpoczęło swoją pracę i na którym dotąd najintenzywniej ją prowadzi. Wystarczy wspomnieć, że w pierwszym roku istnienia rozpoczęła się działalność półkolonij tylko dla trzydziestu kilku dzieci i trwała stosunkowo krótko. W roku zaś zeszłym zdołało już Towarzystwo zapewnić dobrodziejstwo półkolonij przez pełne pięć miesięcy dla całej setki dzieci, przez pewną zaś część tego czasu nawet dla 140.

Półkolonie osiągnęły doskonałe wyniki nie tylko pod względem zdrowia dzieci, ale także pod względem pedagogicznym. Dość było raz widzieć tę gromadę wymizerowanych zrazu, ale mimo to niesfornych chłopaków i porównać ją po paru tygodniach; zarówno fizycznie, jakoteż co do zachowania się trudno było poznać, że to te same dzieci. — Te doskonałe pod każdym względem wyniki zawdzięczać należy pełnej poświęcenia pracy dwóch młodych opiekunek i troskliwemu nadzorowi ze strony sekcyi pań Towarzystwa przeciwgruźliczego. Dzieci spędzały całe dni w parku Jordana na swobodnej zabawie, otrzymując smaczny i dostateczny posiłek kilka razy dziennie w zaimprowizowanej jadalni w głównym pawilonie parku, gdzie istniejące braki odpowiednich dziecinnych stołów, krzesełek i skąpy zasób nakryć wymagały tem trudniejszej i gorliwszej pracy ze strony opiekunek. — Prawdopodobnie powiedzie się w roku przyszłym liczbę dzieci w półkoloniach jeszcze zwiększyć, o ile oczywiście dopisze ofiarność publiczna, będąca jedyną podporą tej arcypożytecznej instytucyi.

Nowem polem działalności Towarzystwa przeciwgruźliczego krakowskiego były ogródki robotnicze, znajdujące się w trzech grupach w różnych częściach miasta, mianowicie na Grzegórzkach, na Zwierzyńcu i w Dębnikach. — I ta instytucya zawdzięcza swoje istnienie energii Sekcyi Pań, która całą sprawą się zajęła i przeprowadziła całą organizacyę zapomocą osobnego komitetu pod przewodnictwem p. prof. Kostaneckiej. Starania Towarzystwa spotkały się z gorącem poparciem ze strony prezydyum miasta, jak i z wielką życzliwością ze strony krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego, dzięki czemu pod ogródki oddane zostały grunta miejskie, a urządzenie i uposażenie ogródków odbyło się pod fachowem kierunkiem. Ogródki, zapewniające rodzinom robotniczym oprócz wcale znacznej ulgi w gospodarstwie domowem przez zużytkowanie plonów, możność spędzania każdej chwili na świeżem powietrzu, wśród zdrowego zajęcia, nie były oddawane bezpłatnie, lecz ze względów zasadniczych wydzierżawiane, oczywiście za niezmiernie niską opłatą. Ma to znaczenie wychowawcze dla szerokich sfer ludności, oduczając przyjmowania jałmużny, a wdrażając zwolna do samopomocy. Wynajęte zostały prawie wszystkie ogródki w liczbie 80. Zajęciami w ogródkach zatrudnionych było przeszło 380 osób, co, jak na pierwszy rok działalności, jest liczbą niezwykle wielką i pozwala przepowiadać tej instytucyi jaknajlepszą przyszłość. Oczywiście korzyści dla zdrowia, osiągnięte zapomocą ogródków, nie dają się porównać z żadnym innym sposobem zapobiegania szerzeniu się gruźlicy wśród dorośléjszej młodzieży, a mają i tę dodatnią stronę, że ludność robotnicza nasza, często dopiero od niedawna ze wsi przybyła do miasta i tęskniąca za dawną pracą rolną, chętnie się do nich garnie bez żadnej sztucznej propagandy.

(Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 stycznia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): sędzia Stanisław Beranek, Wincenty Krzysztoforski z Kęt, Leon Lisowski z Kijowa, Fortunatowie Piechowscy z Wawrzyńczyc (Król. Pol.), X. prof. Antoni Woliński z Przemyśla, Kamila Różańska z Czernichowa, dr Franciszek Sperling z Jarosławia, Karol Znamirowski ze Lwowa, Otto Kranzler z Wiednia, Zofia Remaszkan z Kołomyi, Franciszkowie Witeccy z Sosnowca, Roman Knopiński z M. Weiskirchen, dr Mikołaj Paolo z Udiny, adw. dr Wiktor Bałanda z Oświęcima, Emanuel Kalmann z Jägerndorf, Marcelina Husiatyńska z Zabrza, Czesław i Michalina Ochmańscy z Kazimierzy Wielkiej

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. a roku 1880 3-pro. 298·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 272·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 825·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 247·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 124·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 35·25. Zakl. kred. dla h. i p. po 100 złr. 4'7·—. Clary złr. 40 m. k. 170·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. —·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 67·60. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 45·70. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 76·—. Salma 40 złr. m. 31·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 246·85. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 246·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 500·—.

Wiedeń, 25 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakl. kred. 653 50, węg. Zakl. kred 825 50, Anglobanku 325 —, Unionbanku 627 50, Länderbanku 550 50, Bankverein 545 —, Bodencredit 13 08, Galic. Banku hipotecznego 699 60, Akcye praskiego banku kredyt. 726 —, Kolei państwowych 726 25, kolei południowej 110 —, kolei północnej 51 25, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 889 50, Rima Muranyi 693 50, Praskiego Tow. żelaznego 27 21, Fabryki broni 776 —, Akcye tureckie tyt. 345 —, Gal. Karp. Tow. naft. 743 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 90 75, Austr. renta koron. 90 70, Węgier. renta koron 89 95, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip 93 30, 4¼% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 246 75, Marki 117 50, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 80, Skoda 732 —, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie silne, potem spokojne nieco osłabione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.